Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei "więźniom", tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie. Zawsze, ilekroć pozwolisz by Bóg pokochał innych przez ciebie, zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.

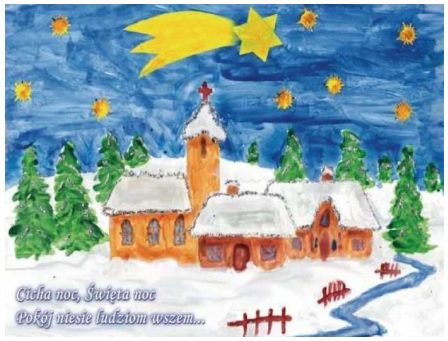

Błogosławiona
Matka Teresa z Kalkuty

Intencje Mszalne: 19 - 25 grudnia 2011 r.

Poniedziałek 19 grudnia 2011 r.	**7.00**	+ Danuta Borucka - Nakoneczna /greg. 24/
	18.00	Dziękczynna w 16 rocz. urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Kamili
Wtorek 20 grudnia 2011 r.	**7.00**	+ Krystyna Głogowska w 1 rocz. śmierci
	18.00	+ Danuta Borucka - Nakoneczna /greg. 25/
Środa 21 grudnia 2011 r.	**7.00**	+ Danuta Borucka - Nakoneczna /greg. 26/
	18.00	+ Józef i Bronisława żona
Czwartek 22 grudnia 2011 r.	**7.00**	+ Anna i Jan Pukas
	18.00	+ Danuta Borucka - Nakoneczna /greg. 27/
Piątek 23 grudnia 2011 r.	**7.00**	+ Danuta Borucka - Nakoneczna /greg. 28/
	18.00	+ Wiktoria i Piotr Totoń
Sobota 24 grudnia 2011 r.	**7.00**	1. + Danuta Borucka - Nakoneczna /greg. 29/ 2. + Ryszard Kowalik
Niedziela **BOŻE NARODZENIE** 25 grudnia 2011 r.	**0.00**	**Pasterka:** 1. + Kazimierz Olczyk 2. + Helena Zatorska i córka Danuta
	7.30	+ Władysław Pomsta, Edward syn
	9.00	+ Józefa i Adam Szczygieł, zmarłe ich dzieci i wnuki Adam, Stanisław i Bolesław
	10.30	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o potrzebne za wstawiennictwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w 40 rocz. ślubu Małgorzaty i Wiktora
	12.00	Dziękczynna w 25 rocz. ślubu Jadwigi i Wojciecha z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
	18.00	+ Danuta Borucka - Nakoneczna /greg. 30/

Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach,
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,
e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl.,
Msze Św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00, ***Msze Św. w dni powszednie:*** 7.00, 18.00
Kancelaria: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 42 (220) * 18.12.2011 r.

IV NIEDZIELA ADWENTU

CZYTANIE PIERWSZE
z 2 Księgi Samuela

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokoło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”. Natan powiedział do króla: „Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: »Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. Ja będę mu Ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki«”. 2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16

CZYTANIE DRUGIE
z Listu Św. Pawła do Rzymian

Bracia: Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków. Amen. Rz 16,25-27

EWANGELIA wg Św. Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski. Pan z Tobą”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.
Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Łk 1,26-38

Świat oszalał na punkcie wolności. W tym wolnym świecie religia, zwłaszcza katolicka, postrzegana jest jako ograniczenie wolności człowieka. Jak jest naprawdę: religia ogranicza czy wyzwala człowieka?

Łaska wiary a wolna wola człowieka cz.2

Jeśli zaś łaska jest dziełem miłości, to mówić o niej jako o czymś determinującym byłoby szczytem nieporozumienia. Miłości obce są jakiekolwiek naciski zewnętrzne. Jedyny nacisk, któremu miłość się poddaje i który znosi z najgłębszą akceptacją i radością, to nacisk prawdy, dobra, wszystkiego, co absolutne. Wolność w miłości polega bowiem nie tyle na możliwości jakichkolwiek wyborów, ale na w pełni chcianych i dobrowolnych wyborach tego, co twórcze, napełnione sensem, absolutne. Jeśli więc w ogóle można mówić o „nacisku", jaki na człowieka wywiera łaska, to jest to „nacisk" Kogoś, kto jest wewnątrz mnie, „nacisk" charakterystyczny dla miłości, „nacisk" pogłębiający moją wolność, wkorzeniający mnie w sens.

Gdzieś tu leży również tajemnica naszej niewierności łasce. Ktoś nie zakorzeniony w miłości ostatecznie, którego pragnienia są skierowane zarówno w stronę dobra, jak przeciw niemu — a na tej ziemi niestety wszyscy tacy jesteśmy — może nie poddać się „naciskowi" łaski i podjąć wybór mniej autentyczny lub nawet wprost przeciwny dobru. Zwłaszcza że wierność łasce często wymaga od nas ofiary, przezwyciężenia siebie. Oczywiście, że każdy dzisiejszy wybór przeciwny łasce zmniejsza moją otwartość na łaskę jutrzejszą. Pan Jezus ostrzega nas nawet, że swoją niewiernością człowiek może się zupełnie zamknąć na łaskę: można popełnić grzech przeciwko Duchowi Świętemu, który nie będzie odpuszczony ani w tym, ani w przyszłym życiu.

Podsumowując: Moja wierność łasce jest to mój wolny wybór, który dokonuje się dzięki łasce i w przestrzeni łaski, a więc jest to całkowicie mój własny wybór, ale zarazem w ostatecznym wymiarze — jest on dziełem Bożym. Moja zaś niewierność łasce jest to mój wolny wybór, który się dokonuje wbrew łasce, a więc również w ostatecznym wymiarze jest on tylko moim własnym wyborem.

Z darem łaski jest podobnie jak z darem istnienia. Pan Bóg obdarzył mnie istnieniem nie tylko w tym sensie, że kiedyś mnie do istnienia powołał: On mnie nieustannie podtrzymuje w istnieniu, całe moje życie dokonuje się w obrębie Bożego daru istnienia. Ja jestem rzeczywiście wolny, ale moja wolność dokonuje się wewnątrz daru istnienia. Czyny przeze mnie spełniane są moimi czynami, ale zarazem ja je spełniam dzięki temu, że od Boga otrzymuję istnienie. Otóż podobnie jest z naszymi czynami, które nas otwierają na życie wieczne. Są to moje czyny, ale ja je spełniam wewnątrz Bożego daru łaski i dzięki łasce.

Zupełnie inaczej rzecz się przedstawia, jeśli ktoś odrzuca dar istnienia i popełnia samobójstwo. On własnowolnie opuszcza obszar Bożego daru. Utracił życie nie dlatego, że Bóg odmówił mu tego daru (choć życie jest oczywiście darem Bożym), ale dlatego, że on sam nie chciał żyć. Otóż niewierność łasce ma właśnie coś z duchowego samobójstwa.

Po prostu taka jest logika rzeczywistości, że dobro i zło, życie i śmierć nie są bynajmniej wartościami równorzędnymi, tyle że sobie przeciwstawnymi. Rzeczywistość jest jednobiegunowa, nie ma w niej wartości i antywartości. Są tylko wartości pełne i wartości okaleczone, wartości pozytywne i brak wartości.

Na wierność i niewierność łasce trzeba patrzeć w tych właśnie kategoriach. „Bóg chce wszystkich zbawić" — powiada Pismo Święte (1 Tm 2,4). Chce oczywiście na sposób boski,

Poniedziałek /16.01.2012 r./
1 Ksiądz od 18.30, ul. Łupaszki blok 11
2 Ksiądz od 17.00, ul. Spiczakowa i ul. Balicka numery parzyste od 326 do 292

Wtorek /17.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00, ul. Myczkowskiego blok 15 /od ostatniej klatki/
2 Ksiądz od 18.30, ul. Myczkowskiego blok 15 /od pierwszej klatki/

Środa /18.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00, ul. Łupaszki blok 9
2 Ksiądz od 18.30, ul. Łupaszki blok 13

Czwartek /19.01.2012 r./
1 Ksiądz od godz. 17.00, ul. Łupaszki blok 15
2 Ksiądz od godz. 18.30, ul. Łupaszki blok 17

Piątek /20.01.2012 r./
1 Ksiądz od godz. 18.30, dodatkowa kolęda

Sobota /21.01.2012 r./
1 Ksiądz od godz. 9.00, ul. Łupaszki blok 7 i 5

Kontakt telefoniczny z Parafią:
12 6260453

OGŁOSZENIA PARAFIALNE:

Rozpoczynamy ostatni tydzień Adwentu. Raraty w naszym kościele od poniedziałku do piątku o godz. 18.00. W piątek dzień spowiedzi adwentowej od 7.30 do 10.00 i od 15.00 do 19.00. Do chorych z Najświętszym Sakramentem udamy się w piątek od godz. 10.00.

W sobotę Wigilia Bożego Narodzenia. Ostatnie Roraty o godz. 7.00 rano. O godz. 18.00 nie będzie Mszy Św., w tym bowiem czasie zasiądziemy do wigilijnej wieczerzy, którą rozpoczniemy odmówieniem pacierza, przeczytaniem fragmentu Pisma Św. /Łk 2, 1-20/, a przy łamaniu opłatkiem złożymy sobie życzenia. Wieczerzę zakończymy wspólnym śpiewaniem kolęd. W wigilię zachęcamy do zachowania postu tradycyjnie nawet ścisłego.

O północy Pasterka, do świątecznego przeżycia, której wprowadzi nas nasz chór *Schola Cantorum Mydlnicensis*. Składka z Pasterki przeznaczona będzie na Fundusz Obrony Życia SOS.

W przyszłą niedzielę Uroczystość Bożego Narodzenia - najbardziej rodzinne święta. Przeżyjmy je w gronie rodzinnym w pokoju, radości i wzajemnej życzliwości, wypływającej z czystego serca pojednanego z Bogiem i ludźmi w Sakramencie Pokuty.

W poniedziałek Święto Św. Szczepana. Msze Św. W naszym kościele o godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00. Na Mszy Św. o godz.9.00 poświęcenie owsa, a składka w tym dniu przeznaczona na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

Bardzo dziękujemy Szkolnemu Kołu Caritas i Akcji Katolickiej naszej parafii za zaangażowanie w rozprowadzanie kartek świątecznych i wigilijnych świec Caritas. Z ofiar złożonych z tej okazji - tak jak już ogłaszaliśmy - będą dofinansowane obiady i wyjazdy zimowe jak i letnie dzieci z ubogich rodzin w naszej szkole.

Bóg zapłać za wykonanie dekoracji świątecznych i prac porządkowych przy kościele p. Józefowi Górze, p. Robertowi Góreckiemu i jego synowi Tomaszowi.

Bóg zapłać za ofiary na dekoracje świąteczne rejonowi ul. Zakliki, rejonowi ul. Wierzyńskiego i Myczkowskiego, rejonowi I i II ul. Kurozwęckiego i rejonowi Podkamycze.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rejonowi Podkamycze, a do sprzątania w piątek po Roratach około godz. 19.00 zapraszamy rejon ul. Hemara.

Bóg zapłać młodzieży za przygotowanie sianka na wigilijny stół dla każdej rodziny naszej parafii. To poświęcone sianko można dzisiaj zabrać wychodząc z kościoła.

Natomiast w sobotę podczas Rorat o godz. 7.00 będzie można zabrać ze sobą do domu Ogień z Betlejem.

WIZYTA DUSZPASTERSKA

Wtorek /27.12.2011 r./
1 Ksiądz – od 9.00, ul. Krzyżowa od p. Janików, ul. Kamienna, oraz Rząska od p. Duckich, p. Trąbków do p. Kuciów
2 Ksiądz – od 9.00 Podkamycze, Rząska do p. Czekajskich

Środa /28.12.2011 r./
1 Ksiądz – od 9.00, ul. Balicka od p. Nowaków do p. Górów /numery parzyste domów od 170 – 246/
2 Ksiądz – od 9.00, ul. Balicka numery nieparzyste od 291 do 325, ul. Brzezińskiego prawą stroną, powrót lewą do p. Galosów

Czwartek /29.12.2011 r./
1 Ksiądz – od 9.00, Wapiennik, ul. Wierzyńskiego do ul. Myczkowskiego, ul. Balicka numery nieparzyste od 267 do 285 od p. Nowak do p. Lenart
2 Ksiądz – od 9.00, ul. Kurozwęckiego prawą stroną numery parzyste i powrót numery nieparzyste

Piątek /30.12.2011 r./
1 Ksiądz od 9.00, ul. Zakliki, ul. Balicka od p. Zajęców do p. Pukasów i Wyszogrodzkich
2 Ksiądz od godz. 9.00 – ul. Balicka za torami, ul. Gradowa i dalszy ciąg ul. Balickiej, ul. Godlewskiego wraz z blokiem nr 10

Sobota /31.12.2011 r./
1 Ksiądz – od 9.00, Osiedle za Stacją Kolejową
2 Ksiądz – od 9.00, ul. Dolińskiego, prawą stroną od p. Sarnów, powrót lewą do p. Paciorek

Poniedziałek /2.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00 – ul. Myczkowskiego blok 17 /od ostatniej klatki /
2 Ksiądz od 18.30 – ul. Myczkowskiego blok 19 /od pierwszej klatki /

Wtorek /3.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00 – ul. Myczkowskiego blok 65 /od ostatniej klatki /
2 Ksiądz od 18.30 – ul. Myczkowskiego blok 65 /od pierwszej klatki /

Środa /4.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00 – ul. Darowskiego blok 9 /od ostatniej klatki/
2 Ksiądz od 18.30 – ul. Darowskiego blok 11

Czwartek /5.01.2012 r./
1 Ksiądz od godz. 17.00 - ul. Darowskiego blok 13, 12
2 Ksiądz od godz. 18.30 - ul. Darowskiego blok 15, 17

Piątek /6.01.2012 r./
1 Ksiądz – od 13.30, ul. Hemara

Sobota /7.01.2012 r./
od 9.00, ul. Balicka od numeru 126 do 144
1 Ksiądz – od numeru 126 i wzrastające
2 Ksiądz – od numeru 144 i malejące

Niedziela /8.01.2012 r./
1 Ksiądz od 13.30, ul. Myczkowskiego /domy jednorodzinne/

Poniedziałek /9.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00, ul. Darowskiego blok 14
2 Ksiądz od 18.30, ul. Darowskiego blok 20

Wtorek /10.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00, ul. Darowskiego 12 A
2 Ksiądz od 18.30, ul. Wierzyńskiego blok 18

Środa /11.01.2012 r./
1 Ksiądz od 17.00, ul. Wierzyńskiego blok 9 /od ostatniej klatki/
2 Ksiądz od 18.30, ul. Wierzyńskiego blok 9 /od pierwszej klatki/

Czwartek /12.01.2012 r./
1 Ksiądz od godz. 17.00, ul. Wierzyńskiego blok 20 /od pierwszej klatki/
2 Ksiądz od godz. 18.30, ul. Wierzyńskiego blok 20 /od ostatniej klatki/

Piątek /13.01.2012 r./
1 Ksiądz od godz. 17.00, ul. Wierzyńskiego blok 22 /od pierwszej klatki/
2 Ksiądz od godz. 18.30, ul. Wierzyńskiego blok 22 /od ostatniej klatki/

Sobota /14.01.2012 r./
1 Ksiądz od g. 9.00, ul. Myczkowskiego 6, 8
2 Ksiądz od godz. 9.00, ul. Myczkowskiego 4

to znaczy, rzeczywiście obejmuje wszystkich swoją zbawczą mocą. Jeśli ktoś się znajdzie poza zbawieniem, to w każdym razie nie można za to winić Pana Boga.

A teraz parę słów o samej łasce wiary. Na postawione przez Pana pytanie odpowiedziałbym w trzech punktach:

1. Nasza wiara jest darem Bożym. To wielki dar Boży, że pomimo naszych grzechów umiemy rozpoznawać obecność Boga w świecie i w naszym życiu. Większym jeszcze — nieskończenie większym — darem Bożym jest powołanie nas na dzieci Boże, na uczestników Bożej natury.

2. Ludzie, którzy po latach oddalenia wracają do Pana Boga, często przeżywają wdzięczność, że Bóg ich w końcu do siebie przyprowadził, ale jednocześnie poczucie winy, że kiedyś od Niego odeszli. Nie trzeba lekceważyć takich świadectw. Sądzę, że można sobie wyobrazić parę modelowych odejść od wiary, które ocenimy jako moralnie naganne. Na przykład, jeśli ktoś porzuca wiarę tylko ze względu na wygodę albo jakieś spodziewane korzyści. Albo jeśli ktoś kompletnie zamknął się na głębsze wymiary rzeczywistości i prowadzi życie duchowo puste. Albo jeśli czyjeś oddalenie od wiary jest następstwem niezgodnych z wiarą czynów i postaw: już dawno odkryto prawdę, że jeśli nie postępujesz tak, jak wierzysz, zaczynasz wierzyć tak, jak postępujesz.

3. Choć Bóg wszystkich powołuje do wiary, nie naszą rzeczą jest sądzić konkretnych niewierzących. Powinniśmy raczej cieszyć się z tego dobra, które czynią niewierzący, oraz szanować tych wszystkich, którzy uczciwie i w pocie czoła szukają prawdy. Sąd zaś należy wyłącznie do Boga. Zamiast sądzić niewierzących, musimy sobie raczej stawiać pytania, do jakiego stopnia my sami — swoim niezgodnym z wiarą postępowaniem, swoją duchową małością — przyczyniamy się do niewiary naszych bliźnich. Musimy prosić Boga, żeby przebaczył nam nasze winy i raczył naprawić to, co zepsuliśmy. Dodajmy jeszcze dla porządku, że „nie sądźmy" znaczy nie tylko: „nie wolno nam potępiać", ale również: „nie wolno nam usprawiedliwiać". Sąd naprawdę zostawmy Panu Bogu.

Tekst jest fragmentem książki ojca Jacka Salija *Szukającym drogi*, w której dominikanin odpowiada na pytania czytelników. red. BK

Wigilia dawniej i dziś

Wigilia rozpoczyna święta Bożego Narodzenia - Rodzinne święta pełne pięknych tradycji i podniosłego nastroju. Wieczór wigilijny jest najbardziej uroczystym i najbardziej wzruszającym wieczorem roku. Z nocą wigilijną związane są szczególnie liczne wierzenia. W Wierzeniach ludowych noc ta jest okresem czarów, dziwów, niesamowitych zjawisk i nadprzyrodzonych mocy. To wieczór, w którym nie ma rzeczy niemożliwych. Według starych wierzeń w wieczór ten otwiera się wnętrze ziemi i jasnym płomieniem świecą się ukryte skarby, woda w potokach, źródłach i rzekach zamienia się na chwilę w wino i miód, a nawet płynie złoto. Wtedy też srebrną gwiazdką zakwita kwiat paproci. W noc wigilijną nawet wyschła zawsze Róża Jarychońska otwiera swój kielich. Tej nocy pod śniegiem rozkwitają kwiaty. Ptatki rozmawiają wtedy ludzkim głosem; mówi także bydło domowe: woły, krowy i konie. Jednym słowem, przez cała przyrodę przebiega dreszcz tajemniczy i wszystko zlewa się w mistycznym zapamiętaniu. W tym dniu nie należało nikomu odmawiać gościny ani żebrakom jałmużny. Pozostawiano wolne miejsce przy wigilijnym stole - miejsce dla Gościa Oczekiwanego, który tego wieczoru ma do nas przyjść. Czasem zapraszano kogoś samotnego, kogoś biedniejszego, sierotę z domu dziecka i jemu dawano to miejsce. To polska gościnność zawarta w powiedzeniu: "gość w dom, Bóg w dom". Niegdyś gospodynie nie zamykały spiżarni, aby nikomu niczego nie brakowało; zostawiano jadło i napoje na stole na całą noc. Było obrzędowe karmienie ptaków

i bydła w tę noc. "... Z każdej potrawy odkładają po łyżce dla bydła. Po wieczerzy odwiedzają oborę, pasiekę ... Bydłu niosą jadło z wieczerzy z opłatkiem kolorowym ... Jagna połamała opłatek na pięć części i przychylając się nad każdą krową, czyniła krzyż święty między rogami, a wtykała po kawałku w gębulę, na szerokie, ostre ozory ..." - pisał Reymont w "Chłopach".

Początkiem wieczerzy wigilijnej były w dawnych wiekach wielogodzinne widowiska kościelne, na które wierni przynosili jedzenie i napoje. Tradycja dzielenie się opłatkiem pochodzi od prastarego zwyczaju eulogiów, jaki zachował się z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Eulogia, czyli obdarowywanie się chlebem nieofiarnym, była powszechna w pierwszych wiekach naszej ery w południowej Europie i stamtąd zwyczaj ten przedostał się do Polski. Samą wieczerzę wigilijną słusznie można też nazwać przypomnieniem dawnej apage - uczty pierwszych chrześcijan na pamiątkę wieczerzy Pańskiej. Od niepamiętnych czasów, kolacja wigilijna składała się z potraw prostych, co dało wyraz staropolskiej nazwie - "pośnik", "postnik". Na Litwie wieczerza wigilijna nosiła nazwę "kutia", "kucja" - od nazwy potrawy, która stanowiła podstawę uczty Słowian. Inne stare nazwy wigilijnej kolacji - to "kolęda", "Pańska Wieczerza". W miarę upływu czasu przyjmować się zaczęła nazwa "wigilia". Pochodzi ona od łacińskiego słowa "vigiliare" - czuwać, "vigilia" -czuwanie. Pierwotne słowo to znaczyło: straż nocną, nocne czuwanie. Noc dzieliła się na cztery straże, cztery zmiany warty, tj. vigilie.

W kościele katolickim wigilią zwie się każdy dzień poprzedzający większe święto i jest to zawsze dzień postny. Do tradycji wigilijnych należy, aby do wieczerzy wigilijnej zasiadała parzysta liczba osób, ponieważ nieparzysta liczba ucztujących wróżyć miała rychłą śmierć jednego z biesiadników. Najbardziej obawiano się liczby 13, uważanej za złowieszczą liczbę przy Oatniej Wieczerzy, gdy Chrystus siadł do stołu z dwunastoma apostołami. Jeżeli w gronie rodziny i siadających razem domowników liczba osób była nieparzysta, to dawniej pięknym zwyczajem zapraszano do stołów szlacheckich kogoś ze służby lub czeladzi. Przy stole siadano zwykle według wieku, aby jak mawiano "tymze umierać porządkiem".

Wieczerza wigilijna rozpoczynała się zawsze wspólną modlitwą i do końca miała charakter uroczysty i poważny. Nikomu oprócz gospodyni nie wolno było wstawać od stołu, ani nawet rozmawiać; "... poważnie, w milczeniu ...między jednym kęsem a drugim łyżkę podnosili do góry, albo trzymali w ręce nie kładąc na stole ani na chwilę ..." , "... oprócz gospodarza nikt głośno nie mówi, lub że tylko starsze osoby rozmawiają, a inni migami się porozumiewają, co komu potrzeba. Czynią to dlatego, aby w roku nie było kłótni w domu, lub żeby w przyszłym roku nie byli gadułami ..." (E. Janota "Lud i jego zwyczaje"). Według dawnych zwyczajów ilość obrzędowych potraw, wigilijnych powinna być nieparzysta - 5 lub 7 u chłopów, 9 u szlachty, u arystokracji 11 lub 13. Przeróżne były tłumaczenia tego zwyczajowego wymogu co do ilości potraw: 7 - ilość dni tygodnia, 9 - na pamiątkę dziewięciu chórów anielskich. W zamożnych domach staropolskich istniał zwyczaj przyrządzania - oprócz innych potraw- dwunastu dań rybnych (na pamiątkę 12-u apostołów).

Głównym daniem była ryba, stary chrześcijański symbol. Pierwsi chrześcijanie przyjęli znak ryby jako znak wtajemniczenia. W rozmowie z nieznajomym ktoś niby od niechcenia rysował na piasku rybę. Jeśli rozmówca był wtajemniczony, odpowiadał na hasło rysując również rybę. Jeśli nie, należało zamknąć buzię i nic na ten temat. Greckie słowo ICHTYS znaczy ryba, a pierwsze litery oznaczają - Jezus Chrystus Syn Boga Zbawiciela. Wierzono także, że potrawy na wieczerzę wigilijną powinny składać się ze wszystkich płodów pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. Stary zwyczaj nakazywał bodaj skosztowanie każdej potrawy, gdyż w przeciwnym wypadku, tego co nie skosztowano, zabraknie w przyszłym roku.

Do wieczerzy wigilijnej zasiadano, gdy pierwsza gwiazda ukazała się na niebie. Najważniejszym elementem wigilijnej wieczerzy jest dzielenie się opłatkiem. Opłatek był położony na białym obrusie na sianku. Dzielenie się opłatkiem rozpoczynał zawsze pan domu, w jego zastępstwie najstarszy syn, a potem każdy z obecnych musiał ułamać u drugiego kawałek opłatka i zarazem podać mu swój do ułamania. Gdy się wszyscy tak podzielili składając sobie jednocześnie życzenia i żegnając się krzyżem, można było zasiadać do wigilijnej wieczerzy.

Źródło: http://www.kingpol.org,
red.BK

Modlitwa przy wigilijnym stole

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte, opłatek, oraz ustawiamy krzyż, i świece (najlepiej Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Można też – na znak pamięci o chrześcijanach mieszkających w Ziemi Świętej – ustawić świąteczną ozdobę wykonaną przez rodziny z Betlejem.

Jedno miejsce przy stole pozostawiamy wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny).

Wieczerzę wigilijną rozpoczynamy modlitwą.
W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ktoś z rodziny zapala świece na stole i mówi:
Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają:
Bogu niech będą dzięki.

Teraz zapalamy światełka na choince.

Wszyscy odmawiają: *Ojcze nasz…, Zdrowaś Mario, Wierzę w Boga, Aniele Boży, 10 Przykazań Bożych, Anioł Pański, Pod Twoją obronę* z prośbą o opiekę Matki Bożej na nadchodzący Nowy Rok oraz modlitwę za zmarłych z Rodziny /*Wieczny odpoczynek …/*

Następnie czytamy Ewangelię o narodzeniu Pana Jezusa. Najlepiej wybrać fragment:

Łk 2, 1–20

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie". I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania". Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

Następuje łamanie się opłatkiem.

Spożywamy wieczerze wigilijną

Modlitwa po wieczerzy wigilijnej
(odmawia jeden z członków rodziny):

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojcze, za Twojego Syna Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten wieczór wigilijny i dary, które spożywaliśmy. Tobie chwała na wieki. Amen.

Śpiew kolęd w gronie rodzinnym.